

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA:	kwartalnie	3 zlr. 75 cent.
	miesięcznie	1 " 30 "
Z przesyłką pocztową:		
Kwartalnie	w państwie austriackim z Tygodnikiem Niedzielnym	5 zlr. — cent.
	do Prus i Rzeszy niem.	4 tal. 15 sgr.
	Szwecji i Danii	6 " "
	Francji i Anglii	23 franków.
	Włoch	25 " "
	Belgii i Szwajcarii	18 " "
	Turecji i s. Naddn.	18 " "

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Biuro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia *Josefa Czecha* w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik *Raczkowski*, rue du pont de Lodi Nr. 1. WE WIEDNIU: p. *A. Oppelik*, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Hassenstein & Vogler*, Wollzeile 3. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. *Hassenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cent. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cent za każdorazowe umieszczenia.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Lwów d. 6. marca.

(Zawieszenie Moskiewicza i przebiegłość moskiewska. — Moskwa i misja księcia Napoleona. — Przeszkody w zbliżeniu się Prus i Francji. — Podnoszenie się Niemiec południowych przeciw Prusom. — Zjazd ministrów wirttembergskiego z bawarskim. — Francja wycieknie. — Austria czuwa; wysyła komisję wojskową w Karpaty węgierskie i zamysła fortyfikować Duklę.)

Między wiadomościami, mającemi uśmierzyć obawy zachowaniem się Moskwy wzniecone, za jedną z najgłośniejszych uważają wiadomość, że car zakazał dalszego wydawania dziennika *Moskiewicz*, a to jak mówił przed kilkoma dniami telegram petersburski, za jego „ultraprotekcyjne i ultrapanstwistyczne tendencje.“ Zdziwienie przejmując, że tego rodzaju fakta wpływać mogą na uspokojenie lub zaniepokojenie umysłów. Kto wie, jakie przyczyny „w ziemi tajemnie i fałszu“ spowodować mogą zakaz dziennika? Cóż waży dziennik jakiś wobec wszechpotężnego caratu i państwowych celów moskiewskich? Wprawdzie skoro telegram petersburski o czemś donosi, to już dowód, że rząd petersburski miał interes i cel w jego rozszerzeniu. Prawdopodobnie wobec wznieconych obaw i groźnej postawy mocarstw zachodnich, celem tym było: dać Europie tani dowód swoich chęci pokojowych — lecz czyż ztąd wypływa, aby Europa tego rodzaju dowody na serjo traktowała? Zresztą, publikacją pobudek swego arbitralnego postanowienia, rząd petersburski nie niszczy wcale głównego swego środka działania, agitacji pansłowiańskich. Nietylko że do nagany dążności pansłowiańskich Moskiewicza jest dodane słowo „ultra“, które dopiero czyni je nagannemi (to jest, gdy się wyrwyją z pod rządowej komendy), lecz nadto za drugą, a raczej pierwszą przyczynę surowości cara są wskazane dążności ultraprotekcyjne. Tę pobudkę położono na początku, bo ją uważano za bardziej przemawiającą do przekonania publiczności europejskiej. Jedną z przyczyn gniewu na Moskwę w świecie finansowym, dziś urosłym do tak wielkiego wpływu, jest jej kierunek ekonomiczny — wyłącznie protekcyjny. Systematycznie protekcyjny zamyka dla przemysłu europejskiego obszerne państwo carów, żądne użycia cywilizacji materialnej Zachodu. Mieć takie wielkie targowisko przed oczyma a tylko z tysiącami trudności i niezmiernymi kosztami się nań dostawać, nie jest po myśli przemysłowców, szczególnie pruskich. Jest to jedna z przyczyn, bardziej osłabiających dobre porozumienie między Prusami a Moskwą, niż moskiewienie Nadbałtyckich prowincyj. Oto zawieszenie dziennika *środeczek* tani, niekosztowny, a z jaką zręcznością na podwójny użytek obliczony!

Zi dzienników europejskich jeden tylko *Journal des Debats* zastanawia się nad znaczeniem takiego środka. Moskiewicza nazywa kozłem ofiarnym, a prasie moskiewskiej udziela przestrogi, aby najprzód pomyślała o własnym wyswobodzeniu, jeżeli chce skutecznie być rzecznikiem wyswobodzenia innych i deklamować o obcym ucisku. Nie zdaje nam się, aby obmyślany w Petersburgu *środeczek*, jakkolwiek zręczny, potrafił obalając opinię gabinetów, tak łatwo jak może mógł obalając niektóre organa prasy europejskiej. Byle w Europie po tym przykładzie zrozumiano, nareszcie, czem jest prasa moskiewska, jaką jest igraszką i jakim narzędziem w ręku rządu moskiewskiego, to może cieszyć by się wypadało, że w Petersburgu przyszło na myśl użyć tego środka, biorąc nawet w rachunek zręczną insynuację, wystosowaną do interesów pruskiego przemysłu.

Czy utrwalone stosunki dawne między Berlinem a Petersburgiem, których istoty nikt nie zna dokładnie w Europie, owe nowe insynuacje, i ciągle niezmiennie dobre chęci przeważa dziś w Berlinie wpływ księcia Napoleona i pomysły, które on starać się będzie podsuwać, trudno dziś przewidzieć stanowczo. Cesarz Napoleon mało ma śnać wiary w powodzenie swego kuzyna, księcia Napoleona, skoro tak starannie wszystkie organa półrządowe odmawiają podróży księcia do Niemiec wszelkiego charakteru politycznego. „Podróż ta jest na własną rękę przedsięwzięta, książe był zawsze takim zwolennikiem Prus; niech więc próbuje co mu się podoba z rządem berlińskim, czy mu się co nie uda; lecz rząd nie o tem obecnie wiedzieć nie potrzebuje i nie chce“ oto hasło francuzkich sfer rządowych przy ocenianiu wycieczki księcia Napoleona.

Aby w dzisiejszych chwilach stanowych przyszło mogło do zbliżenia rzeczywistego, jakie potrzebne jest, wiele stoi na zawadzie, a fatalność jakaś pcha zawsze Prusy w objęcia Moskwy, w których dobrowlnie same oddawa leżą. W każdej chwili starań o zbliżenie Francji z Prusami, wyrastają z pod ziemi punkta drażliwe ich wzajemnego stosunku.

Rada Związku cłowego już otworzona od d. 2. b. m. pod prezydencją p. Bismarka, a Wirtembergia i Hesja nie spieszą z wyborem członków do parlamentu cłowego, ociągają się do pomyslniejszej dla swej niezawisłości chwili.

których zwolennicy Prus ponieśli porażkę, dodały odwagi księciu Hohenuho. Chociaż zaś *Süddeutsche Presse* zaprzecza, aby pomiędzy Bawarią i Wirtembergią traktowano w tej chwili o utworzenie Związku cłowego, i zaręcza, że zjazd ministra spraw zagranicznych wirttembergskiego z bawarskim, wypatrzony przez pruskie organa, miał tylko na celu sprawę kolejową: nie podlega jednak wątpliwości, że w ostatnich czasach oba gabinety, mnichowski i sztutgardzki, zbliżyły się do siebie, i to na podstawie wspólnego interesu stawiania oporu Prusom.

Mimo więc małych nadziei zbliżenia pomiędzy Prusami a Francją przy tylu trudnościach, mimo niefności samego rządu francuzkiego w rezultacie usiłowań, dążących do tego celu, w Paryżu wyczekują jednakże aż do rozstrzygnięcia ich losu z powzięciem ostatecznych postanowień. Tymczasem zaś starają się złagodzić drażliwy charakter położenia, jaki miało w ostatnich czasach. Ztąd wypływają powtarzane kilkakrotnie zaprzeczenia, że nie wyprawiono żadnej noty groźnej do Petersburga, ani do Berlina, ani otrzymano w Tullerjach listu od księcia Karola; ztąd pochodzi również ograniczenie się w podawaniu nowin o wschodnich agitacjach.

Rząd austriacki z innych powodów stara się również wystawiać położenie jako nie bardzo niebezpieczne. Nie przeszkadza to jednakże, że śledzi pilnie wojenne zamówienia rumuńskie i serbskie w Austrii, że czuwa bacznie nad wszelkimi stosunkami z Serbią lub księstwami Naddunajskimi, i że wysłał komisję inżynierów wojskowych do Węgier północnych dla zbadania i ułożenia środków, zabezpieczających przejścia karpackie, i podania planów wzmożenia okolic Dukli. Tę ostatnią wiadomość przynoszą dzienniki francuzkie, podając ją za zupełnie pewną.

Reformy w administracji.

II.

Pomimo znacznych kosztów, jakie rząd własny, czyli autonomiczny, za sobą sprowadza i sprowadzać musi, chcemy go mieć rządzonej w jak najszerszym zakresie; gdyż tylko taka administracja może dać rękojmię, że każdy obywatel kraju uzyska sumienne i spieszne załatwienie wszelkich czynności urzędowych. Ale nie możemy też żądać bezwzględnego, a nawet powolnego na teraz usunięcia urzędników rządowych wszelkich gałęzi administracji: raz z powodów już wczoraj przytoczonych, a powtóre i dlatego, że zwłaszcza w naszym kraju nie posiadamy dosyć ludzi, uzdolnionych do zastąpienia tych, którychby usunięto.

Wszakże mimo tego mamy to przekonanie, że jedyną możliwą drogą do zmiany systemu, o prócz innych jeszcze korzyści, które zaraz potem wskażemy, będzie nietylko w kraju naszym, ale i we wszystkich krajach, pod berłem Austrii zostających, takie zjednoczenie władz autonomicznych z władzami rządowymi, któreby szybkości i dokładności w zarządzie niczem nie uwłaczało, a obok tego mieszkańcom kraju dostateczną dawało rękojmię, że prawa ich są uwzględniane i szanowane, że grosz publiczny jest należycie używany i oszczędzany, że każdy pojedynczy obywatel przez samowolę nie jest uciemiężany, słowem, że prawa i ustawy są wszędzie i zawsze szanowane i wykonywane.

Zespolenie takie władz wyobrażamy sobie w porządku systematycznym następnie:

Zastępca mianowanego przez koronę namiestnika, uważamy każdorazowego marszałka sejmowego.

Obok pewnej liczby radców rządowych przy namiestnictwie, widzimy potrzebę postawienia równej ilości wybranych z pośród każdorazowego sejmów członków.

Tak złożone ciało zbiorowe w namiestnictwie obraduje i uchwała zawsze razem, przestrzegając starannie, aby przy każdej sesji równa była ilość radców-urzędników i radców-poselskich — przeto zawsze należała kontrola utrzymywana być może. Radcy rządowi są referentami, wyjawszymi, gdyby jeden lub drugi z radców poselskich był w przedmiocie jakim specjalistą. Opłata pensji zastępcy namiestnika jako marszałka krajowego, i radców poselskich, nastąpić winna z funduszu krajowych.

Podobnym zupełnie trybem pojmujemy także zespolenie urzędów powiatowych z Wydziałami Rad powiatowych, nie uchylając przeto bynajmniej istnienia Rad powiatowych jako takich, z tą jedynie różnicą, iż w powiatach, które na każdy wypadek, znacznie większe aniżeli są obecnie mieć pragniemy, naczelnikiem powiatu życzymy sobie mieć obywatela kraju, przez wybory z każdorazowej Rady powiatowej oznaczonego, naczelnika rządowego zaś zastępcą jego.

Powody do tej zmiany w naczelnictwie powiatowym byłoby między innymi te, że naczelnik powiatu winien przewodniczyć Radzie powiatowej — niepodobna zaś przypuszczać, aby tym przewodnikiem był urzędnik korony, częstokroć odmienny sposób widzenia i odmiennie cele mający; powtóre, iż czynności powiatowe, skierowane

wyłącznie ku czynnościom administracyjnym, dozwalają kierownictwa przez obywatela kraju, który potrzebując już jako przewodniczący Rady powiatowej, zatwierdzenia monarchy, i zaufanie najwyższych władz rządowych posiadać będzie.

Obok naczelnika powiatu i jego zastępcy, równa ilość wybranych przez każdorazową Radę powiatową członków zebraną mieć chcemy, jaka jest urzędników czy referentów; tych radnych komisarzami, lub rządowymi radcami powiatowymi nazwiemy.

Ważniejsze przedmioty administracyjne, zwłaszcza te, które już dzisiaj do zakresu Rad powiatowych i ich Wydziałów w moc prawa przydzielone zostały, musiałyby być załatwiane na sesjach periodycznych, przy których zawsze równa liczba urzędników korony i radców powiatowych zasiadać powinna.

Co do kosztów jesteśmy tego zdania, iż członkowie, wybrani z Rad powiatowych, powinni otrzymywać zapłatę z funduszu powiatu, w miarę atoli ich uczestnictwa przy sesjach, co bardzo łatwy w użyciu przy stowarzyszeniach akcyjnych sposób, przez takzwane marki obecności, może być wykonany.

Zbieraniu się i uchwałom Rad powiatowych w ten sposób niczem się nie ubliży, i jak dotąd tak i potem posiedzenia Rad powiatowych bez dalszego udziału urzędników korony odbywać się powinny.

Tak przeprowadzony system organizacyjny licznie przedstawia korzyści.

Pozwolimy sobie bliżej nad takowemi się zastanowić.

Jako korzyść największą uważamy bezpośrednio zbliżenie się urzędników rządowych z ludźmi, przez kraj, a właściwie przez ludność wybieranymi, a zatem zaufanie publiczne posiadającymi.

W tem bezpośrednim zbliżeniu przy czynnościach urzędowych, które muszą przestać być sekretem dla rządzonej, wielu bardzo urzędników przedstawi się w prawdziwym własnym świetle, i wówczas ugruntowana opinia publiczna wskaże tych, których zatrzymać, i tych, których jako nieudolnych usunąć będzie należało. — Powtóre, pomiędzy wybranymi z kraju członkami niezawodnie znajdują się ludzie, wyższym talentem odznaczający się, którzy przy posiedzeniach, bądź to powiatowych, bądź namiestniczych, wnknawszy w tajniki administracyjne, po niejakiemu przeciagu lat już swadnie i przez koronę jako urzędnicy będą mogli być użyci. Następnie nie można spuścić z uwagi i tej dalszej korzyści, że wszelkie czynności ściśle administracji, które dotychczas albo zupełnie były zaniedbywane, albo tylko przez pisemne dopiero porozumienia między urzędami i Radami powiatowemi załatwiane być mogły, daleko prędzej, pewniej i ogólniej wszechstronnie byłyby wykonywane, bo ciągle i bezpośrednio kontrola przy wspólnych posiedzeniach rządzących i rządzonej ten skutek konieczny mieć będzie.

Do tego zauważyć należy, że przy takim systemie administracyjnym ilość urzędników korony, tak w dziale politycznym, jak i w dziale finansowym, do bardzo zmniejszonej liczby w przeciągu niedługich lat doprowadzona być może, bo ludność, biorąca udział bezpośredni w administracji, wnet pocznie się musi do obowiązków służenia krajowi w szerszym zakresie, wskutek czego i szczegółowy pobór podatków, jak to i teraz już wyjątkowo bywa praktykowane, później z zupełnym zaufaniem pojedynczym gminom będzie mógł być powierzony.

Nareszcie co do gmin samych, jakże błogi skutek wyrzucić będzie musiało to zjednoczenie władz rządowych z władzami autonomicznymi, gdy wszelkie tychże potrzeby lub odwoływania, dzisiaj albo jednostronnie pojmowane, albo niedostatecznie badane — potem, przy łącznym zastępstwie Rządu i kraju, wszechstronnie zbadane i bezstronnie rozstrzygane być muszą.

Przedstawiony przez nas system administracyjny, nie jest wprawdzie ani samorządem angielskim, ani też nie obejmuje atrybucyj węgierskich komitatów. Wszakże do samorządu, który w Anglii w ciągu wieków się wyrabiał, nie jesteśmy jeszcze uzdolnieni, co nietylko o naszym kraju, ale o wszystkich krajach, pod berłem Austrii zostających, śmiało twierdzić możemy; co do przywilejów zaś komitatów węgierskich, ani teraz ani w przyszłości nawet żądać ich nie powinniśmy, gdyż zakres działania komitatów nie da się pogodzić ani z atrybucjami konstytucyjnymi sejmów krajowych, ani z zasadą odpowiedzialności ministrów i urzędników, a tem mniej z zasadą samostojności i niezależności sądów, bez czego całe życie konstytucyjne byłoby wprost niemożliwe i złudne. Że zaś te wadliwe urządzenia komitatów, które przy dawniejszych prawach węgierskich były bardzo cennymi i koniecznymi nawet zaparami przeciw uchwałom sejmów, wówczas prawie wyłącznie z jednej klasy ludności, bo ze szlachty złożonych — obecnie ostać się nie mogą, i że takowe w krótkim czasie w drodze ustawodawczej będą zmienione, każdy czytający dzienniki łatwo pojmie, gdy sobie przypomni owe kilkakrotnie już ponawiane sprzeciwiania się zebrań komitatów uchwałom sejmowym i nakazom ministerjalnym.

Chociaż co do szczegółów podanych przez nas myśli bardzo jeszcze wiele wyjaśnień byłoby potrzebnych, oświadczamy jednak w końcu, że porniejszy konieczną potrzebę zmiany systemu administracyjnego, nie przypisujemy sobie zupełnie nieomyślności w pomysłach; pragniemy jedynie poruszyć światlejszych od nas, aby zastanowić się chcieli, jaką drogą i w jakim kierunku dalej iść należy, ażeby nadane prawa konstytucyjne weszły w krew i życie narodu, aby zwłaszcza kraj nasz otrząsał się z nędzy materialnej i otrętwienia moralnego, w którym częścią może z własnej, ale w większej części z obcej winy się znajduje.

Czynności zgromadzenia delegacyjnego.

8. posiedzenie delegacji austriackiej z dnia 3. marca.

O godzinie 12. otwiera je prezydent hrabia Auersperg. Na lawie ministrów: Becke i Kuhn, jako komisarze rządowi: generał intendant marynarki Eitelberg, wiceadmirał Fautz, kapitan okrętu liniowego Wipplinger.

Serjni zachorował niespodzianie, więc referował zamiast niego dr. Demel o budżecie marynarki. Rząd postawił wniosek przyzwolenia 8,500,000 zlr., wydział zaś proponuje rocznej dotacji ze skarbu państwa na r. b. 7,508,477 zlr.

Po przemówieniu hr. Wickenburga przy generalnej rozprawie, charakteryzującej austriacką marynarkę w dość pochwalny sposób, przystąpiono do rozpraw specjalnych, które tem się skończyły, że uchwalono jako budżet marynarki zwyczajnej na rok bieżący sumę 7,508,477 zlr., a jako budżet nadzwyczajny zaproponował rząd sumę 1,000,000 zlr., ale Wydział uznał 808,000 zlr. za wystarczające. Oprócz tego wniósł referent dodatkowo wykreślenie 80,000 zlr. na wybudowanie lejarni żelaza i kruszców w zbrojowni morskiej w Pola. Po ożywionej dyskusji, w której udział wzięli między innymi Zyblikiewicz i Gross z Gałicji (za wykreśleniem) — uchwalono wykreślenie.

Pozwolono potem w administracji marynarki na przeniesienie kwot, z wyjątkiem sumy 633,000 zlr., przeznaczonych na dalsze budowanie arsenału w Pola, które wyłącznie tylko na ten cel użyte być mają.

Uchwalono potem wniesionych przez Wydział kilka rezolucyj, prawie zupełnie jednakowej treści z rezolucjami, dotyczącymi reorganizacji zarządu armii. Wypuszczono tylko rezolucję, żądającą zniszczenia inspekcji floty, bo tę już zniesiono.

Dnia 2. b. m. odbył posiedzenie Wydział budżetowy węgierskiej delegacji. Czengery przedłożył mu swoje sprawozdanie o spodziewanych czystych dochodach z cla i o budżecie wspólnego ministerstwa finansów. Oba referaty przyjęto z małemi tylko zmianami redakcyjnymi.

Tego samego dnia o godzinie 12. w południe zebrała się sekcja wojskowa Wydziału budżetowego tej delegacji na naradę. Najpierw przyszedł pod obrady budżet wojskowy nadzwyczajny. Jak wiadomo, uchwalili sekcja wykreślenie żądania na sprawienie nowych potrzeb mundurowych, a to na podstawie tego, że pan minister wojny wyraził się był, iż magazyny mundurowe są zapelnione zapasami. Generał Grivicie bardzo obszernie wyłożył więc teraz, że magazyny są wprawdzie rzeczywiście zapelnione zapasami mundurowymi, ale gdy przyjdzie użyć tych zapasów na zastąpienie zużytych już rzeczy, to w razie wojny armia zostałaby bez przyborów. Przyzwolenie więc tych czterech milionów na sprawienie modernunków kawaleryjskich i uprząży pociągowych jest niezbędne.

Uznano, że wykład był jasny i przekonujący, ale po zapadłej uchwałie w sekcji, mogłaby rzecz ta być uwzględniona chyba w pełnym Wydziale finansowym.

Sprawozdawca Kerkapolyi przedkłada potem referat o zwyczajnym budżecie wojskowym na rok bieżący do ostatecznego przyjęcia.

Po gorących dwugodzinnych rozprawach, przyjęto go z małemi zmianami. Lewica wnosi *vetum separatum*.

Sekcja wojskowa Wydziału budżetowego węgierskiej delegacji obradowała dnia 29. zm. nad budżetem nadzwyczajnym (*extranarium*) armii dalej, i postanowiła następujące pozycje polecić do uwzględnienia:

Na sprawienie 250,000 sztuk nowych karabinów — 150,000 sztuk po 35 zlr., a reszta 100,000 po 33 zlr. 25 ct., kwotę 8,575,000 zlr.

Na sprawienie ładunków do tej nowej broni (po 200 na sztukę), 2,100,000 zlr.

Wniosek zaś uchwalenia osobnej kwoty na fabrykację zupełnie nowych karabinów (tamte mają być poprzetierane ze starych), nie utrzymał się — 773,639 zlr.

Na materiał dla artylerji polowej 1,387,451 zlr., uchwalono bez żadnych trudności.

Z żądanej sumy ryczałtowej 1,446,000 zlr. na roboty fortyfikacyjne wykreślono 400,000 zlr.

Tak samo uchwalili sekcja z sumy, żądanej na nowe budowle wojskowe, polecić Wydziałowi

przyjęcie tylko 50.000 złr. na koczenie rozpo-
czętych budowli w Bernie.

3.600.000 złr. na pensje dla nadliczbowych
oficerów uchwalono polecić do przyjęcia.

Przegląd polityczny.

Austria. Nota *Wiener Abendpost*, prostująca doniesienie starej *Pressy*, dotyczące konkordatu, brzmi: „W pewnym wieczornym dzienniku tutejszym napotkaliśmy wczoraj zupełnie niezrozumiałą wzmiankę o rzekomych postanowieniach co do bieżących kwestyj wyznaniowych. Zostawilibyśmy byli ową wzmiankę, która sama w sobie miała już cechę nieprawdopodobieństwa, poprostu bez odpowiedzi, gdy nie dała była dzisiaj samemu kilku porannym dziennikom powodu do najrozmaitszych przypuszczeń i kombinacji. To powoduje nas do oświadczenia, że w ostatnich czasach ani konkordat, ani sprawy wyznaniowe nie stanowiły nigdy przedmiotu obrad ministerjalnych. Jak wiadomo, dotyczące projekta do ustaw rozbięraj obecnie obie Izby państwa, więc zdaje nam się, że owe dzienniki już dla tego samego powinny były wnioskować, iż w tej chwili ministerjum nie mogło mieć zamiaru wdawać się w żadne „rozstrzygnięcia“ ani „postanowienia“ w tym względzie.

Börsenztg. wiedeńska donosi, że minister Brestl miał już przedłożyć Radzie gabinetowej projekt pokrycia deficytu. Wyklucza się w nim pożyczka, a proponuje sprzedaż dóbr skarbowych i podwyższenie podatku majątkowego. Podatek ten dotknąłby nawet i te papiery wartościowe, które dotychczas nie były opodatkowane. W kołach finansowych wiedeńskich opowiadają, że podatek kuponowy będzie podwyższony z 7% na 20, ale są to tylko pogłoski. Cały ten plan finansowy ma być obliczony na trzyletni deficyt.

Rada ministrów miała postanowić: przyjęcie i wprowadzenie w życie ustaw zasadniczych podług porządku do wiadomości sejmów krajowych, a na każdą, choćby najbliższą dyskusję odpowiedzieć rozwiązaniem. Wniosek tej treści miał zrobić dr. Herlitz, a spowodować to miały agitacje przeciwe w Czechach i Tyrolu.

Donoszono pierw, że terazniejszy węgierski minister skarbu ma ustąpić. Mianowicie *Wanderer*, który wcale nie może liczyć się do przyjaciół br. Lonyaya, szczególnie skwapliwie rozgłaszał każdą wiadomość tego rodzaju. Teraz znów donoszą wszystkie dzienniki, stojące w styczności z rządowymi sferami węgierskimi, że stanowisko br. Lonyaya netylko nie zachwiało się, ale się nawet wzmożło w ostatnich czasach. Głównie miały mu posłużyć do tego jego dobre stosunki, jakie pozawiazywał obecnie z finansistami wiedeńskimi.

W kołach skrajnej lewicy węgierskiej i między peszteńskimi studentami panuje wielkie wzburzenie, z powodu, że nacelnik miasta nie pozwolił na zrobienie Böszörmenyemu owacji z pochodulami, i że przedsięwziął energiczne środki ostrożności przeciw tym, którzy chcieli prokuratorowi wyprawić kocią muzykę.

Niemcy. Podróż księcia Napoleona po północnych Niemczech, stała się źródłem najrozmaitszych przypuszczeń. *Kreuztg.* pisze: „Zeszłej niedzieli wirmtenberski minister Varubler przybył w największym inkognito do Augsburga, gdzie miał naradę albo z bawarskim prezydentem ministrów, księciem Hohenlohe, albo też z bawarskim ministrem handlu, p. Schlörem. Wymiana myśli odnosiła się do podniesionej przez Bawarię idei utworzenia południowego Związku niemieckiego, którą to ideę popiera francuzka dyplomacja. Jednak czyż może być jaka rzecz mniej popularną jak Związek, utworzony za współdziałaniem Francji?“ *Südd. Presse* pisze w tej sprawie pod dniem 4. b. m.: „Prawdą jest, że przedostatniej niedzieli minister Varubler widział się z bawarskim ministrem finansów, p. Schlörem, lecz schadzka ta odnosiła się do spraw kolei żelaznych. Innego zjazdu nie było ostatnimi czasy.“ Znaczna część dzienników europejskich, nie przypuszczając, aby w interesach kolejowych mogli zjeżdżać się ministrowie dwóch państw, łączą to *rendez vous* z podróżą księcia Napoleona, któremu podsuwają myśl zajęcia się utworzeniem południowego Związku.

W Berlinie zebrała się po raz pierwszy dnia 2. bm. rada związkowa niemieckiego Zollvereinu. Posiedzenie zagał przewodniczący, hr. Bismark. Przywitawszy zgromadzonych, oświadczył im, że będą się zajmowali następującymi sprawami: Rozszerzenie związku na Meklemburg, Lauenburg i Lübeck, tudzież ustanowienie właściwej granicy cłowej wobec Hamburga; wzmocnienie i rozszerzenie stosunków względem Austrii; zmiana ustawy cłowej i taryfy, w połączeniu z równym opodatkowaniem krajowego tytoniu; zawiązanie stosunków z Portugalia, Hiszpanią i państwem Kościelnym, i nakoniec szereg innych kwestyj, odnoszących się do wewnętrznej administracji. „Przedłożenia, których może się spodziewać parlament cłowy — pisze *Nat. Ztg.* — są wymienione w powyższych ustępach. Zdaje się, że w celu nieutrudnienia interesów, nie zajmie się tak prędko radykalną zmianą taryfy; lecz zato ma nastąpić obszerna rewizja ustawy cłowej. Prawdopodobnie otwarcie parlamentu cłowego nie nastąpi przed świętami Wielkanocnymi. Będzie się czekało na wybory w Wirtembergii i Hesji, aby później nie narzucono kwestji kompetencji. Natomiast zadają sobie już teraz pytanie, czy parlament północno-niemiecki, którego zebrać się nie stoi nie na przeszłości, nie powinien rozpocząć obrad przed parlamentem cłowym.“

Szwajcaria. Rada związkowa zajmuje się obecnie przestoczeniem ubioru wojska. Żołnierze otrzymają uniformy amerykańskie. Nad rodzajem czapki obraduje jeszcze specjalna komisja, gdyż jedni chcieliby zaprowadzić kapelusze amerykańskie, drudzy zaś zmienione nieco czapki austriackie.

Pełnomocnik Związku północnego przy Radzie związkowej, generał Röderer, dał w ostatnie

którym obok prezydenta Dubsa widziano cały świat dyplomatyczny.

Francia. Półrządowa *la Patrie* umieściła niedawno obszerniejszy artykuł, w którym mówiąc o agitacji w księstwach Naddunajskich, wzywała władców tych księstw, aby nie słuchali podszeptów moskiewskich, lecz z wszelką szczerością przyłączyli się do polityki zachodniej, której zawiązującą cały swój byt polityczny. W tym samym artykule była także lekka wzmianka, że stosunki na Wschodzie nie są tak bardzo napięte, jak tego można się było w pierwszej chwili spodziewać. Po ogłoszeniu tego artykułu sądzą ogólnie, że p. de Moustier zamysła rozpocząć odwrót w sprawie wschodniej. Trzeba przyznać, że ten maż stanu nie robi więcej z tego tajemnicy, iż doniesienia agentów francuzkich z księstw Naddunajskich były zanadto przesadzone. Jakkolwiek nie można zaprzeczyć, pisze jeden z paryskich korespondentów do *Gaz. Kol.*, żeby Moskwa nie agitowała na Wschodzie, to jednak już teraz jest prawdą niezbitą, że rząd rumuński nie sprzyjał tworzeniu się na swem terytorjum oddziałów bułgarskich, które miały zamiar napaść na posiadłości tureckie, że do Besarabii Moskwa nie wysyłała znaczniejszej siły wojskowej, i że nareszcie nikomu, a tem mniej księciu Karolowi nie przyszło do głowy ogłaszać się za przyzwoleniem Moskwy niepodległym królem Rumunii na d. 15. maja r. 1868.

Pan David wystosował pod dniem 1. b. m. własnoręczny list do pana Havina, w którym go uwiadomił, że nazajutrz nie będzie przewodniczył w Ciele prawodawczym, ponieważ zamiarem jego jest wyświecić powody, dla których przerwał posiedzenie dnia 24. lutego.

Monitor ogłasza konwencję pocztową, zawartą między Francją a Holandją, mocą której list, ważący 10 gramów, będzie odtąd kosztował tylko 40 centymów.

Monitor algierski przynosi nareszcie urzędowe sprawozdanie o nędzy głodowej w Algierji, i stara się udowodnić, o ile były przesadzone dotychczasowe prywatne wiadomości. Po wyczeniu okęgów, w których nędzy nie ma, *Monitor* mówi: „Co się tyce śmiertelności, która istotnie trzeba przypisać nędzy, starał się rząd dowiedzieć o niezbitą prawdzie. Z różnych poszukiwań wypływa, że w tym roku umarło 19.874 Arabów więcej, aniżeli w roku zeszłym“. Chociaż podana przez p. Lanjuinais w Ciele prawodawczym cyfra 100.000 jest może trochę przesadzoną, to zważyć należy, że i liczba rządowa nie będzie zupełnie autentyczna, bo obliczenie ludności Algierji, zamieszkałej przez różne szczepy, osobliwie które nie mają żadnych ksiąg do wpisywania ludności, jest także rzeczą prawie niemożliwą. Bądź co bądź, i tych 19 tysięcy wymienionych przez rząd, jest wielkim ubytkiem w kraju, nie liczącym nad dwa miliony mieszkańców, i świadczy dokładnie o nadzwyczajnej nędzy głodowej.

Anglia. Dnia 24. bm. ma się zebrać w Londynie „parlament stowarzyszeń“. Każde stowarzyszenie robotnicze ma wysłać na tę naradę jednego reprezentanta z zupełnym pełnomocnictwem do obmyślenia środków przeciw dążeniom kapitalistów do ubezwładnienia wpływu stowarzyszeń na klasę robotniczą. Rząd kompromituje te stowarzyszenia gdzie może, a dziennikarstwo wyciąga brudy osobiste na jaw, jednym słowem, niczego nie zaniebując z przeciwnej strony, ażeby robotnicza ludność Anglii zrobić bezmyślną machiną fabryczną, usiłując sprowadzić wewnętrzny rozkład łączności moralnej i organicznego zjednoczenia pod względem interesów materialnych, jakie jej nadają stowarzyszenia, oparte na wzajemności.

Włochy. Stanowisko generała Menabrei zdaje się, jak na teraz, dosyć ustalone. Pozywszy w Izbie poselskiej dwie trzecie części deputowanych dla swej umiarkowanej polityki, zwrócił całą uwagę na ulepszenie administracji wewnętrznej i poprawę finansów, aby zatrzymać Włochy na krawędzi tej przepaści, do której mogła je wciągnąć anarchia burzących się stronnictw. Opozycja, przeświadczona o płonności wszelkich zbrojnych zamachów na posiadłości papieżkie, postanowiła zająć się także sprawami wewnętrznymi. Szkoda tylko, że do wytkniętego celu nie dąży przedkładaniem skutecznych wniosków, które rozembrane w Izbie poselskiej, mogłyby przynieść krajowi prawdziwą korzyść, lecz ciągną deklamacją i targaniem się na sterników rządu. I tak organ opozycji, *la Riforma* żąda wprawier oszczędności w budżecie państwa, a dopiero potem nowych podatków. Snać *Riforma* zapomina, że na 779 milionów, służących do pokrycia wydatków państwowych, przypada 535 mil. na spłacenie samych odsetek od dawnych pożyczek, od których niepodobna bez bankructwa odciągnąć ani grosza, i że na pozostałych 244 milionach trudno zaoszczędzić 218 mil., to jest sumę, która przedstawia roczny niedobór. „Jeżeli *la Riforma*, mówi umiarkowana *l'Opinione*, zechce nadal żądać podobnych rzeczy, to gotowimy ją posadzić o brak dobrej woli.“

W skutek zaproszenia syndyka miasta Wenecji, postanowiła Izba poselska na dniu 3. bm. wybrać deputację, która będzie obecna przy uroczystym pogrzebie zwłok Manina.

Tego samego dnia rozprawiali posłowie nad ustawą, która by powstrzymała przymusowy obieg papierowych pieniędzy, ale nie przyszło do żadnej decyzji.

L'Unita Cattolica dziwi się ministrowi finansów, że tenże ośmielił się żądać uchwalenia podatku od mlewa, który to podatek służył szczególnie w prowincjach neapolitańskich stronnikom jednoci włoskiej za broń straszną przeciw Franciszkowi II. Zdaniem naszym, każdy podatek, chociażby i najlepszy, staje się istnym ciężarem, jeżeli go nakłada rząd zniechęcony. To samo można powiedzieć o poborze. *L'Opinione* tak mówi o tej rzeczy: „Narażać swe życie za sprawę, która nie jest naszą, walczyć z własnymi braćmi, znaczyć tyle, co popełnić czyn najhaniebniejszy; lecz czy jest co szlachetniejszego i godniejszego jak bić się w obronie ojczyzny i niepodległości swojej kraj?“

Ta sama *l'Unita Cattolica* pisze w jednym z ostatnich numerów: „Bardzo zacny minister, hrabia Menabrea, nie mogąc osiągnąć od papieża wydalenia jego król. Mości Franciszka II. z Rzymu, chwycił się środka, godnego jego osoby, gdyż rozkazał emigrantom rzymskim, aby się gromadzili wzdłuż granicy państwa Kościelnego. W tym celu, z Lombardji, Piemontu i innych prowincji oddalonych wysyłał nieprzyjaciół papieża-króla do Terni, Rieti, Orvieto itd.“ — „Podobnych bezcelnych kłamstw odpowiada *Correspondance Italienne*, nie potrzeba nawet zbijać.“

La Nazione podaje wieść o prawdopodobnym zamianowaniu margr. Pepoleto ambasadorem włoskim we Wiedniu. (Obecność tego meża stanu w stolicy austriackiej, świadczyłaby o dobrych stosunkach między Włochami i Austrią z jednej, a Francją i Prusami z drugiej strony, gdyż Pepoli jest po matce kuzynem Napoleona III., po żonie zaś powinowatym króla Wilhelma; p. r.)

Rzym. Kongregacja, zajmująca się cezurowaniem dzieł zagranicznych, umieściła na spisie dzieł zakazanych następujące książki: *Odczyty o piśmiennictwie włoskim*, przez Settembriniego. *Historja Francji pod Ludwikiem XV.*, przez Jobeza. *Historja Francji od najdawniejszych czasów aż do dnia dzisiejszego*, przez Bordiera i Chartona. *O podziale duchownej i świeckiej władzy*, przez Mirona. *Dwa zadania dla soboru*, przez Mayera; i *Teologiczne zastosowanie przecho scholastycznej nauce o człowieku*, przez Spörnleipa.

W środę popielcową, jak donosi *Giornale di Roma*, sam Pius IX. posypywał popiołem głowy kardynałów, biskupów, prałatów i wyższych urzędników państwa.

W ministerjum papieżkiem oczekują przesilenia. Minister handlu i robót publicznych podał się do dymisji, którą papież przyjął. I generał Kanclerz, minister wojny, miał także żądać uwolnienia od obowiązków. Opowiadają, że Pius IX. zrobił generałowi bardzo ciepki zarzut. „Ze wszystkich stron, jenerale — miał papież powiedzieć, słyszę skargi na ciebie. Niewłaściwie sobie postępujesz, jeżeli lekceważysz żywioł krajowy, którego my tak bardzo potrzebujemy“. Wiadomo, że generał Kanclerz nie chciał przyjmować do wojska krajowców, których nazywał zdrajcami, tylko samych zagranicznych żołdaków.

Le Nord, zostający w bliższych stosunkach z gabinetem petersburskim, zbija wiadomości o mającym nastąpić zamianowaniu jenerala Chreptowicza moskiewskim pełnomocnikiem w Rzymie. „Rząd cara, mówi ten dziennik, wysłał dopiero wtedy swego posła do wiecznego miasta, jeżeli papież przyjdzie do przekonania, że wiek 19ty pod względem wolności sumienia nie równa się wiekowi szesnastemu. Moskwa nie gnębi katolików, (!) i dlatego nie może dopuścić, aby z wyznania robiono broń przeciw niej samej.“

Wschód. Pomimo że rząd rumuński tak skwapliwie przy każdej sposobności upewnia, że nie ulega wpływom moskiewskim, to przecież coraz więcej jest dowodów, że właściwem siedliskiem rządu rumuńskiego jest Petersburg. I tak n. p. pisze bukaresztska *Terra* z dnia 28. z. m.: „Jak nigdy nas nie znuży, rządowi naszemu doradzać najgoręcej opuszczenia moskiewskich ścieżek, tak samo nie przestaniemy nigdy troskliwie zbierać dowody, jak głęboko ugrzązł on w moskiewskiej polityce. Wczoraj przedłożył rząd Izbie projekt do ustawy, mającej zmienić kilka artykułów kodeksu cywilnego, dotyczących małżeństwa. A teraz wiemy już na pewne, że właśnie te artykuły były bardzo niemiłe dla rządu moskiewskiego i że życzył on sobie tej zmiany, co też ma stanowić także jedną z owych „konecsyj“, które mają związek z misją księdza biskupa Melchizedeka.“

Prywatne doniesienia z Bukaresztu, jakie otrzymała *Debatte* wiedeńska, a mające pochodzić z najkompetentniejszego źródła, donoszą, że obydwoch posłów rumuńskich, wysłanych teraz do Petersburga, sam oboje wybrał sobie baron Offenberga.

Oprócz tego tak jakoś postępuje sobie wzmiankowany agent dyplomatyczny wobec reszty swoich współkolegów, wysłańców innych mocarstw, że wyraźnie znać po nim tę pewność siebie, iż cokolwiek zapragnie, niezawodnie uda mu się w Bukareszcie uzyskać.

Korespondent z Konstantynopola do *Moskiew. Wiedom.* pisze, że rozesłał się tam pogłoska o tajemnej ugodzie między państwami zachodnimi a Turcją, a pogłoska ta sprawdza się tem, że rząd turecki w tych dniach odwołał swe wojsko z nad granicy greckiej i wysłał je do Bułgarji. Przy gorączkowym rozdzieleniu umysłów w Grecji, nie mógłby rząd turecki ogłaszać swej granicy tessalskiej, gdyby nie miał pewności, że znajdzie poparcie. Korespondent dodaje, że zdanie to po dzieła i greckie poselstwo w Konstantynopolu.

Do *Gazety Augsburgskiej* donoszą, że Porta ofiarowała już księciu Musurus, posłowi w Londynie, zarząd Kandji jako lennictwa, lecz ten odmówił przyjęcia tej kłopotliwej godności.

Z Aten piszą pod dniem 17. lutego do jednego z niemieckich dzienników: „Zdaje się, że moskiewskim okrętom wojennym zabroniono nadal przewozić do Grecji wychodźców kretańskich. Przynajmniej admirał Butakov wyrażał się w ten sposób. Czasby było uczynić w tej sprawie krok stanowczy, bo w Grecji znajdują się już około 60.000 tych nieszczęśliwych, pozbawionych przytulku i chleba. O odstąpieniu wyspy przez Turcję nie może być mowy.“

Dowódca eskadry angielskiej, krążącej po morzu Śródziemnem, lord Clarence Paget, przybył do Carogrodu.

Moskwa. Dziennik *Moskiewic*, organ Andrejewa a raczej Aksakowa, został zawieszony z powodu, że miał zadaleko posuwać się w swoich dążeniach panslawistycznych i mógł narazić rząd, który w tej chwili przyniła się znowu do państw europejskich. Bezpośrednią zaś pobudką zawieszenia *Moskiewicza* był artykuł przeciw Austrii, który kończy się temi słowy: „Nam pozostaje stanowczy ze strony Moskwy oświadczyć p. Beustowi, że za pierwszym razem nie wyjdzie z rąk austriackich za Dunaj lub Sawę, wojska moskiewskie zajmą Galicję.“

ckich za Dunaj lub Sawę, wojska moskiewskie zajmą Galicję.“

Ziemia polskie. Z Litwy piszą do *Dz. Pozn.*: Kreślę wam dalszy ciąg grabieży, u nas dokonywanej. Powiedziałem w poprzedniej korespondencji, iż dotąd sprzedano majątków 201, pozostaje jeszcze do rozgrabienia blisko dwieście. I tak sprzedano majątków:

	Mających rozległości				
	mniej jak 100 desiat.	więcej 100	więcej 250	więcej 500	więcej 1000
Wwileńsk. g.	6	11	14	5	2
„ mińskiej „	26	3	2	4	6
„ kowieńsk. „	21	8	11	5	2
„ grodzieńsk. „	7	2	5	2	10
„ witebskiej „	3	2	5	2	10
„ mohilewsk. „	2	1	4	7	9

Ta takzwana sprzedaż odbywa się tylko na całe majątki; majątki zaś niepodzielne, należące do dwóch lub więcej właścicieli, a nie całkowicie na sprzedaż skazane, tylko w takich częściach, jakie należały do wywiezionych do Moskwy właścicieli, dotąd nie sprzedają się; również dobra pojezuickie. Meklerstwem, czyli faktorstwem w wyprzedaniu dóbr zajmuje się niejaki Korsak; jest to podobny egzemplarz, jak Walicki na Rsi. Po zrabowaniu dóbr i majątków, należących do wywiezionych do Moskwy, nastąpi sprzedaż dóbr takzwanych skonfiskowanych, a rzeczywiście zrabowanych wywiezionym na Sybir do ciężkich robót, lub na posilenie. Dotąd majątkami temi zarządza pałata gosudarstwennych imuszczestw czyli Izba dóbr rządowych, a zarządzała za pośrednictwem podwładnych sobie czynowników. Z zarządu tego skarb ani złamanego grosza nie otrzymał, a że ci panowie spanoszyli się, to więcej jak pewna. Czyż to nowina, że Moskale są areymistrzami w niszczeniu i kradzieży? Naczelnik kraju nakazał opis i otaksowanie rzeczonych majątków, polecając co do tych czynności zachować też same podstawy, jakie miano na względzie przy opisie i taksowaniu majątków, podpadających pod ukaz z 22. grudnia 1865 r. Jakiej wartości są te podstawy, to wam w poprzedniej korespondencji wyluszczyłem. Jedne z tych majątków sprzedane będą z licytacji, drugie z wolnej ręki rozdadaż rozmaitego gatunku zasłużonym Moskalom, i za rozmaite zasługi, u nas położone. Tym sposobem najpodlejsze szumowiny, jako nowy żywioł obywateli pozostaną pomiędzy nami. Do tej nagrody za uczciwość moskiewską przedstawia naczelnik kraju, a zatwierdza sam car. Obdarzony, do taksy wynalezionej przez mirowych pośredników, tych apostołów prawosławia i rabunku, doda tylko dziesięć procentów, i za tę sumę otrzyma majątek. Ale nie myślcie, żeby miał obowiązek spłacić natychmiast tę sumę. Podobny obowiązek byłby niemożliwy do wykonania przez tę bosą Moskwę. Rząd wie o tem dobrze i dlatego przedewszystkiem pozostawia im dwa lata wolne, a następnie całą sumę szacunkową na lat dwadzieścia rozkłada. Te warunki obowiązywać będą tylko czynowników. Nieczynownicy zaś, ale również obdarowani, mają zaraz przy otrzymaniu majątku spłacić piątą część sumy szacunkowej, pozostałe zaś 4/5 części rozkładają się na lat 37. Spłacać będą po 6pre., a tym sposobem umorzą całą sumę szacunkową. Tylko te majątki skonfiskowane sprzedawane mają być przez licytacje, na których ciężą długi prywatne, należące osobom politycznie nieskompromitowanym. Nabywcom dóbr skonfiskowanych nie wolno będzie ani odprzedawać, ani wydzierżawiać ich — ani Polakom, ani żydom; ostatnin tylko mogą wydzierżawiać gotzelnie i karczmy Moskalom zaś mogą sprzedawać za pozwoleniem ministerstwa dóbr skarbowych. Nadto, jeżeli który z tak obdarowanych nie zapłaci w ciągu czterech miesięcy od daty upłynionego terminu raty szacunkowej, w takim razie skarb napowrót odbiera majątek, bez obowiązku zwroczenia już zapłaconych rat szacunkowych.

Do środków propagandy moskiewizmu należą w królestwie Polskim wydawane rozmaite tendencyjne moskiewskie książki, mapy, kalendary i t. d. Do tej kategorii należy także kalendarz „chelski“, redagowany przez p. Rewiakina, członka komitetu rządzącego innych. Redaktorowie dobrze pamiętają o sobie, każą bowiem rządowi za sesję, którą raz w rok odbywają nad redagowaniem tego kalendarza, spłacić sobie 5 tysięcy rubli, księgarzowi zaś moskiewskiemu, Kozanczykowi, za sam skład kalendarza płać 100 rubli miesięcznie. Na takie to pozytywne cele idą fundusze Królestwa, wydarte każdemu z pod duszy prawie! Kalendarz ten jednak w ogóle żadnego skutku nie wywiera (wyjąwszy napełnienia kieszeni p. Rewiakina); nikt go bowiem nie kupuje; odbity w tysiącach egzemplarzy, leży sobie spokojnie u księgarza. Aby choć trochę upozorować rozehodzenie się jego i potrzebę wydawnictwa, rozesłano go wszystkim księgom unickim i drogą przymusu kazono sobie zapłacić (wysłano i do Galicji; p. r.)

Biuro paszportów zagranicznych zostanie w Warszawie wkrótce zwinięte i wcielone do biura oberpolimajstra. Widać z tego, że centralizacja postępuje, i że rząd idzie za radami *Gotona*, aby Warszawie odebrać wszelki charakter miasta stołecznego, i uczynić je zwykłym gubernialnym miastem.

Kronika.

Z Rady miejskiej we Lwowie. Do komisji, mającej z krajową Radą szkolną ułożyć ostateczną umowę względem objęcia polskiego gimnazjum na koszt gminy, wybrani zostali pp. Madejski, Gnoński i Szewdzicki. — Do komisji administracyjnej dochodów niestających weszli: Madejski, Dąbrowski, Szewdzicki, Schumann Jan i Dymet, jako członkowie. Zastępcami zaś wybrano pp.: Żaka, Hofmana i Mięczyńskiego. Na wczorajszym posiedzeniu z inicjatywy sekcji szkolnej polecono teź wypracować do krajowej Rady szkolnej memoriał, wykazujący potrzebę zreorganizowania istniejącej we Lwowie akademii technicznej na stopę politechniki. Osobna delegacja, złożona z radnych: Madejskiego, Wili i Schumana im. ma wroczyć ten memoriał

LICYTACJA KONI.
W piątek, dnia 13. marca 1868 rano o godz. 10. będzie na zwykłym placu targowym we Lwowie 50 zupełnie zdrowych koni skarbowych, szańbowych, sprzedanych za gotówkę w drodze licytacji, na którą zwraca się chęć kupienia mających.
Lwów dnia 5. marca 1868. 1470 1-3
Od komendy pułku artylerji ces. Fr. Józ. L. Gugg, podpułkownik.

Karolina Geistler
handel nasion i kwiatów,
pod „Wiosną“ we Lwowie,
zawiadamia, że wyszedł z druku broszura w any Katalog wraz z treściwym opisem hodowania warzyw, a na franko wane żądanie, tak samo, bezpłatnie natychmiast go wyśle.
1449 1-9

Wydział Rady gminnej Zborowskiej
w obwodzie Złoczowskim rozpisuje niniejszym konkurs na sekretarza Rady z roczną pensją 300 zlr. w. a. 1448 1-3
Termin zgłoszenia się do 31. marca 1868. Zborów dnia 1. marca 1868.

Młody człowiek, chemik i obznajomiony z najnowsza metoda wyrobienia cukru surowego, posiadający oraz najdokładniejszą znajomość rafinerji cukru, poszukuje posady, odpowiedniej jego zdolnościom, w której z fabryk cukru.
Bliższa wiadomość w Administracji Gasety Narodowej.
1446 1-3

Maszynka srebrna
do dojenia krów
z wystawy paryskiej.
Czystość, szybkość, trwałość i jednoznaczność w dojeniu bez pomocy ręki. — Cena 10 franków. — W Paryżu u wynalazcy p. Livebaron, rue de Provence. We Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, w Krakowie w aptece p. Micyńskiego.

Oferta szczęście przynosząca.
Gra w losy austriackie dozwolona jest przez c. k. rząd austriacki.
„Błogosławieństwo boskie u Cohna!“
Wielkie losowanie kapitałów,
przeszło 2 milionów.
Początek ciągnięcia na d. 16. bm.
Tylko 4 zlr. albo 2 zlr. w. a. kosztuje jeden przez państwo gwarantowany rzeczywisty państwowy los oryginalny (nie z promesów zakazanych) odemnie rozsyłany, a rozsyła się takowe po przesłaniu należytości franko w okolice najodleglejsze.
Ciągnięto będą tylko wygrane.
Główne wygrane wynoszą:
225.000, 125.000, 100.000, 50.000, 30.000, 20.000, 2 po 15.000, 2 po 12.000, 2 po 10.000, 2 po 8.000, 3 po 6.000, 3 po 5.000, 4 po 4.000, 10 po 3.000, 79 po 2.000, 4 po 1.500, 4 po 1.200, 15 po 1.000, 105 po 500, 6 po 300, 111 po 200, 7906 po 100 itd. 1440 2-5
Pieniądze wygrane i urzędowe listy ciągnięć rozsyłam po rozstrzygnięciu punktualnie i sekretnie.
Interesantom moim w samej Austrii wypłaćm najwyższe główne wygrane na 300.000 — 225.000 — 187.500 — 152.500 — 150.000 — 130.000 — 125.000 — 103.000 — 100.000. a w najnowszych czasach na dnia 11. września znowu wielki los na 50.000 talarów.
Laz. Sams. Cohn in Hamburg,
Bank u. Wechselgeschäft.

1425 **M. B. Smagłowski,** 3-3
nr. 283. Wałowa ul. (dom Geislnera) daje lekcje angielskiego i francuzkiego języka. Jest u siebie codzień o 1/4 na 2a.

Realność pod nr. 37 w Jarosławiu, składająca się z domu mieszkalnego, które zawiera 13 pokoiów, 3 kuchnie, spiżarni i piwnice, tudzież w otoczeniu dwie stajnie, dwie wozownie i drewnitnie w obszernym dziedzińcu, z dwoma dużymi ogrodami owocowymi i warzywnymi jest do sprzedania z wolnej ręki za cenę umiarkowaną.
Bliższą wiadomość zasięgnąć można w Jarosławiu w tym samym domu u właścicieli.
1438 2-3

w dobrach Jego Eksce. hr. Arce-
da Potockiego w Łańcucie są następujące drzewka owocowe do sprzedania: 1447 1-3
Jablonie wysokopienne, sztuka po 30 ct.
drzewa letnie 30 ct.
Czeresnie wysokopienne 30
Śliwki w rozmaitych gatunk. 30
Wisnie 30
Grusze na pigwate karłowate 30
Jablonie karłowate 30
Maliby 5
Porzeczki 5
Truskawki 5
Winorośle, mocne, odkładane 20
Sadzonki szparagowe, szr. 10) po 1 zlr.
Zgłaszający się o drzewka otrzymają spis drzewek bezpłatnie.
Wszelkie zamówienia uprasza się nadsyłać pod adresem: „Antoni Schmidt pomoloz w Łańcucie.“

NASIEŃNA LUCERNY
w ilości sześciu cetnarów, można nabyć u Wgo Stanisława Pińczykowskiego w Dy-szkowcach, poczta Buczac. — Cena cetnara 40 zlr. w. a. 1431 2-3

W Wysocku
stanowić będzie po 20 zlr. od klaczy ogier pełnej krwi angielskiej „Willsford“ po Willsford od Troy.
Na stajni 5 zlr. Owies, siano i słoma po cenach targowych. Bliższe szczegóły: Administracja dóbr, w Wysocku poczta Radymno. 1392 3-4

PILULE VEGETALES
GOURMANDES
PURGATIVES & DÉPURATIVES
de CAUVIN, de PARIS



Jest to nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodny przeciw najoporniejszym zatwardzeniom, żółci, zamuleniu żóładka, zapaleniu ki-szek, bolesnym żóładkom, wyczerpaniu naskórny, gościewicz (ren matyzmowi) podagraze.

brakowi regularności miesięcznej, w wieku krytycznego przejścia pp., a w ogóle przeciw wszelkim słabościom z nieczystości krwi i zepsutych humorów pochodzących.
Prawdziwe pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia przez czas bardzo długi. Wynalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastosowane do klimatu Polski. 1265 6-9
Dostać można we Lwowie w aptece pp. P. Mikolascha i Z. Ruckera pod Srebrnym orłem, w Krakowie w aptece p. Redyka, w Brodach w aptece p. Franzosa.

L. 18.
Konkurs.

W celu tymczasowego obsadzenia posady sekretarza przy Wydziale Rady powiatowej w Sokalu z roczną pensją 800 zlr. w. a. rozpizuje się konkurs do dnia 31. marca b. r. 1443 2-3
Ubiegający się o tę posadę winien złożyć dowody ukończenia wszelkich oddziałów kursu prawniczego i z dobrym skutkiem odbytych egzaminów państwa, a w szczególności dowody nabytej praktyki i znajomości języków polskiego i maoruskiego.
W Sokalu dnia 27. lutego 1868.

Dentifrice universel, środek leczenia bólu zębów usuwający w jednej chwili najmocniejszy reumatyczny ból zębów, kosztuje 40 ct., za opakowanie 15 ct. 1036 9-9
Dostać można we Lwowie jedynie w aptece Z. Ruckera pod srebrnym orłem.

POUDRE ROGE
Purgatif aussi sucré et agréable
Flakonik Proszku pana Roge rozpuszczony w butelce wody wydaje błoniatę przyjemną, która, jak to uznała Akademia Medyczna w Paryżu, sprawia rychło skuteczne przeczyszczenie nie zostawiając po sobie zapalenia jak większa ilość lekarstw przeczyszczających.
Proszek P. Roge może być zachowywany jak najdłużej bez utraty własności, nie utrudza w po-droży i jest nieocenionym szczegółem na wsi.
SKŁAD
1007 we Lwowie 49-9
w aptece p. Piotra Mikolascha.

Pariser Damen Mieder
(Corsets)
M. M. Weiss
aus Paris.
Stadt Neuer Markt.
Nº 2 WIEN 1. Stock



CENY GONSKTOW od 8, 10, 12, 14, 16 do 10 zlr. w. a. Przy ni-somnych zamówieniach, uprasza się o miarę z ciałem i pomiary przybliżone z przeliczeniem. 1. Objętość piersi, pleców i krzyży, 2. Objętość w pasie, 3. Objętość bioder, 4. Długość z sukna do pasa. Mierzyć trzeba do sukna. 1422 1-3

HEMOROIDY,
nawet zastarzałe, można bardzo szybko wyleczyć przez użycie pomady p. ROYER, mającej własność rozczarowania i rozpędzenia. Cena bardzo przystępna.
PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY
P. ROYER leczy reumatyzmy, bólesci krzyżów, sparaliżowanie, jak również katar, irytację, piersi i naczyń oddechowych. 1027 11-12
Skład główny w Paryżu przy ulicy Sw. Marcina, 225 — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, w Warszawie w składzie materiałów aptecznych p. Gallego, w Wilnie w aptece p. Chronickiego.

Mój skład wszelkich gatunków nasion
warzywnych, rolniczych, gospodarskich, leśnych i kwiatów urządzony został do najdrobniejszych szczegółów i w świeże opatrzone towary — powołując się na to, polecam do zakladania tak:
Mieszanie traw rolniczych gatunków, cetnar po zlr. 30 — Konieczne białe — Angielski, francuzki itd. Rajgras — Trawa miodowa, psia trawa, francuzka lucerna po cenach wyrażonych w spisie nasion, tudzież Amerykański ząb koński i olbrzymie krzaczaste buraki, żółty lubin itd. itd.
Zlecenia wykonuję się punktualnie.
Katalogi nasion, rozsadek i szcepów rozsyłam franko.
Uprasza o wczesne zamówienia na rozsadek chmielu zateckiego, ponieważ zamówiwszy rychło, otrzymam lepsze i większą moc kiełkowania mające rozsadeki.
Karol Neumann,
Handel nasion, ogrodowin i kwiatów we Lwowie, przy placu Marjackim.
Odbiorcom znaczniejszych ilości ustępuję RABAT.
1439 2-15

Dla kurzących tytoni!
C. k. skład komisowy
Tytoniu i cygarów wyborowych w Wiedniu, Graben, Nr. 25.
Największy skład prawdziwych cygarów Habana najdelikatniejszego gatunku, jako to: **Partagas, H. Upmann, Cabanas** itp.; tudzież najprzedniejszych cygarów wyborowych z liści amerykańskich i liści z Indji wschodnich, 100 sztuk od 2 1/2 zlr. i wyżej. 1441 1-3
Prawdziwe tureckie, syryjskie i amerykańskie **TYTONIE,** siekane i w listkach; **NAJLEPSZE PAPIEROSY,** tytonie na papierosy itp.
Za prawdziwość i rzeczywiste pochodzenie gwarantuje się. Cenniki za darmo.
Zamówienia za pobraniem przez pocztę.

Uwagi godne!
Do pewnego, a zarazem korzystnego lokowania kapitałów są do polecenia:
OBLIGACJE PIERWSZEŃSTWA kolei Siedmiogrodzkiej,
które oprócz najlepszej rękąmi i przy obecnym niskim kursie, przynoszą 7 1/2% od kapitału. Obligacji tych po kursie wiedeńskim do stać zawsze można w domu bankierskim i wekslowym u podpisanego. Zlecenia z prowincji uskuteczniają się najciszej.
JAKÓB STROH,
pod l. 311 m., przy ulicy Wyższej Karola Ludwika obok domu Gramadzińskich.
1326 8-9

Między nowościami najnowsze! Między dobrými najdoskonalsze!
BAJECZNIE TANIO!
Uwagi godne dla każdego!
Najlepsze i najtańsze zegarki.
Wszystkie zegarki zaopatrzone są znakiem kontroli c. k. urzędu wiedeńskiego cechowan co do prawdziwości tychże.
Kieszonkowe zegarki genewskie regulowane z dwuroczną gwarancją, na których regularność niezawodnie spuścić się można. (Do każdego regulowanego zegarka dołącza się kwit gwarancyjny.)
Ażeby wiele sprzedać, potrzeba sprzedawać tanio.
Ceny fabr. z upuszczeniem 5% rabatu.
Srebrne cylindry, na 4 rubinach zlr. 10
" " z srebrną obwódką odska-kującą od zlr. 13 do 14
" " o szkie kryształowem " 15 — 18
Srebrne anki na 15 rubinach " 15 — 19
" " o podwójnej kopercie na 15 rubi ach " 19 — 23
" " o podwójnej kopercie ze szkłem krysz. 15 rubinów " 18 — 25
" " o podwójnej kopercie wojskowe " 22 — 28
" " remontoary ze szkłem kry-sztalowem " 20 — 30
Złote nr. 3. zegarki damskie na 8 rubinach emaliowane " 25 — 30
" " z diamentami " 45 — 48
" " w podwójnej kopercie " 45 — 48
" " anki na 15 rubinach " 45 — 65
" " anki w złotych kapslach " 40 — 60
" " w podwójnej kopercie " 55 — 60
" " w złotych kapslach w podwójnej kopercie " 65 — 100
" " remontoary " 70 — 100
" " w podwójnej kopercie " 110 — 200
Chronometry prawdziwe angielskie " 120 — 200
Oprócz wymienionych wszelkie inne według życze-nia rodzaje zegarków.
Pozytywki o 2 do 48 utworach po 16, 20, 31, 40, 100 zlr. itd.
Stare zegarki, złoto i srebro przyjmując jak najdrożej zamiast gotówki i kapiąc one także za gotówkę.
Na zapytania listowne odpowiadam natychmiast, dając na każde żądanie wyjaśnienia i gwarantując ceny naj-tańsze. Rozsyłki do wszystkich prowincji monarchii austriackiej.
Sprzedaz en gros i en detail
Philipp Fromm,
Hoher Markt 11, Galvagnihof, 2. Stock, Wien.
Porto od posyłek w całej monarchii do 1 funta wagi wynosi tylko 20 do 25 centów.
Zdolnych zastępców po prowincjach poszukuje się. 1375 3-12

Filia c. k. upr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu we Lwowie
podaje do publicznej wiadomości, że od 1. listopada 1867 począwszy stopę % z 3 1/2% na 4% podwyższyła, i
4%towe ASYGNATY KASOWE
z Sdniewem wypowiedzeniem wydaje i że wszelkie jej w obiegu znajdujące się ASYGNATY KASOWE od powyższego dnia począwszy po 4 od 100 i za Sdniewem wypowiedzeniem oprocentowane są.

Obligacje pierwszeństwa kolei Siedmiogrodzkiej, w skutek taniaści i pewności, jaką dają, nadzwyczaj poszukiwane i ulubione, sprzedaje po kursie wiedeńskim dziennym. Kupuje także i sprzedaje wszelkie papiery państwowe i przemysłowe, pod warunkami najkorzystniejszymi.
O. M. BRAUN, 1419 4-9
bankier we Lwowie.